

Sygn. akt II Ka 436/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SO Jerzy Kozaczuk SO Mariola Krajewska – Sińczuk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Olewińska

przy udziale Prokuratora Patrycji Klimiuk

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 r.

sprawy **E. B., P. W. i P. D.**

oskarżonych z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora, oskarżonego E. B., obrońcę E. B. i obrońcę oskarżonego P. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 16 marca 2016 r. sygn. akt II K 636/15

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

- ustala, iż oskarżeni E. B., P. W. i P. D. popełnili występki zarzucany im aktem oskarżenia i zakwalifikowany z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,
- jako podstawę prawną skazania wszystkich oskarżonych powołuje art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, zaś jako podstawę wymiaru kar - art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37 b kk,
- orzeczoną wobec oskarżonego P. D. karę pozbawienia wolności podwyższa do 6 (sześć) miesięcy,

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonych E. B., P. W. i P. D. na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. S. (1) kwoty po 336 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. R. C. w S. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) za obronę oskarżonego E. B. wykonywaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

V. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych E. B. i P. W. kwoty po 240 zł opłaty za II instancję, zaś od P. D. kwotę 300 zł opłaty za obie instancje i zasądza od oskarżonego E. B. 523,26 zł, zaś od P. W. i P. D. po 6.66 zł tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 436/16

UZASADNIENIE

E. B., P. W. i P. D. zostali oskarżeni o to, że: w dniu 22 sierpnia 2015 r. w S., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wzięli udział w pobiciu H. S. (1), w ten sposób, że użyli przemocy wobec w/wymienionej polegającej na popchnięciu pokrzywdzonej, w wyniku czego pokrzywdzona upadła na ziemię doznając obrażeń ciała w postaci zwichnięcia w stawie międzypaliczkowym kciuka ręki prawej, rany szarpanej kciuka prawego po stronie dłoniowej dł. 3 cm, urazu głowy bez utraty przytomności, urazu stawu kolanowego lewego z otarciem naskórka w okolicy podrzepkowej, krwiaka podskórnego nadgarstka lewego powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni, a następnie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia torebki z zawartością 15 złotych i kluczy od mieszkania, przy czym działaniem swoim narazili pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 16 marca 2016 r.:

I. Oskarżonych E. B., P. W. i P. D. uznał za winnych tego, że w dniu 22 sierpnia 2015 r. w S., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając przemocy wobec H. S. (1), polegającej na szarpnięciu pokrzywdzonej za torebkę, w wyniku czego pokrzywdzona upadła na ziemię doznając obrażeń ciała w postaci zwichnięcia w stawie międzypaliczkowym kciuka ręki prawej, rany szarpanej kciuka prawego po stronie dłoniowej dł. 3 cm, urazu głowy bez utraty przytomności, urazu stawu kolanowego lewego z otarciem naskórka w okolicy przedrzepkowej, krwiaka podskórnego nadgarstka lewego powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający dni siedem, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczył sześciu miesięcy, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia torebki z zawartością 15 złotych i kluczy od mieszkania, a więc czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to:

II. na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i w zw. z art. 37b kk, wymierzył im kary po 3 miesiące pozbawienia wolności oraz kary po 12 miesięcy ograniczenia wolności, polegające na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym,

III. na podstawie art. 46 § 1 kk tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzekł od E. B., P. W. i P. D. na rzecz pokrzywdzonej H. S. (1) kwoty po 1.500,00 złotych od każdego z nich;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: E. B. od dnia 14 października 2015 roku godzina 17.55 do dnia 15 października 2015 roku godzina 14.45, P. W. od dnia 15 października 2015 roku godzina 09. 15 do dnia 15 października 2015 roku godzina 17.05 oraz P. D. od dnia 16 października 2015 roku godzina 10. 50 do dnia 16 października 2015 roku godzina 14.00, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił osobom uprawnionym zatrzymane rzeczy, to jest E. B. sweter w żółto-szare pasy, zaś P. W. bluzę koloru białego wymienione w Wykazie dowodów rzeczowych nr(...), a przechowywane w Magazynie (...);

VI. obciążył oskarżonych: E. B., P. W. i P. D. na rzecz Skarbu Państwa kwotami po 240,00 złotych tytułem opłaty sadowej i zwolnił ich od ponoszenia pozostałych kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku Sądu I instancji złożył prokurator, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych E. B., P. W. i P. D.. Na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na tym, że Sąd Rejonowy przyjął, iż zachowanie E. B., P. W. i P. D. nie wypełniło znamion przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do wyeliminowania występkę z art. 158 § 1 k.k. z opisu czynu i przyjęcie przez Sąd, że oskarżeni wypełnili znamiona czynu z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w sytuacji gdy swobodna, a nie dowolna, jak to uczynił Sąd I instancji, ocena zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonej H. S. (1), częściowych wyjaśnień P. D., opinii sądowno – lekarskiej wskazuje na to, iż oskarżeni dopuścili się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W konsekwencji tak sformułowanego zarzutu oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach.

Powyższy wyrok zaskarżony został także przez oskarżonego E. B. na jego korzyść w zakresie punktów I i II. Skarżący orzeczeniu temu zarzucił: błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem, mającej wpływ na treść orzeczenia, obrazy przepisów postępowania, który to błąd wyrażał się w przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że wszyscy z trzech oskarżonych w taki sam sposób uczestniczyli w popełnieniu przedmiotowego przestępstwa w sytuacji, gdy nawet z samego uzasadnienia wyroku wynika inny stan faktyczny. Ponadto skarżący wskazał, iż wymierzona mu kara jest rażąco surowa i w stosunku do tego oskarżonego Sąd Rejonowy winien zastosować instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60 § 1 i 3 k.k. w związku z art. 54 § 1 k.k., pomimo zaistnienia ku temu przesłanek.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie wobec niego kary o charakterze nieizolacyjnym.

Środek odwoławczy od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 16 marca 2016 r. złożył także obrońca oskarżonego E. B., zaskarżając orzeczenie na korzyść oskarżonego w części rozstrzygnięcia o karze. Skarżący zarzucił Sądowi I instancji obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której oskarżony E. B. osobiście zgłosił się na Policję, szczegółowo opisał przebieg zdarzenia oraz wskazał pozostałych współsprawców. W ocenie skarżącego, Sąd winien zastosować w stosunku do tego oskarżonego nadzwyczajne złagodzenie kary, czego nie uczynił.

W konsekwencji tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu E. B. kary wolnościowej oraz zasądzenie kosztów sprawowanej obrony z urzędu według norm przepisanych.

Obrońca oskarżonego P. W. również złożył apelację od wyroku Sądu I instancji zaskarżając orzeczenie na korzyść w części dotyczącej tego oskarżonego, tj. w zakresie pkt I, II, III, IV, i VI wyroku. Skarżący orzeczeniu temu zarzucił:

I. mającą istotny wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k. poprzez nieobiektywną i nie wszechstronną analizę zgromadzonego materiału dowodowego, jak również rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego P. W. istotnych wątpliwości wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, a przede wszystkim wysnuwanie wniosków opartych na dowolnych założeniach i domysłach, które nie znajdują oparcia w tymże materiale, dając tym samym wyraz przeprowadzenia całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień samego oskarżonego P. W., jak również współoskarżonych, a także dowodu z zapisu monitoringu,

w konsekwencji

II. błąd w ustaleniach faktycznych w/w będący wynikiem obrazu w/w przepisów postępowania, prowadzący do niesłusznego przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Ponadto alternatywnie skarżący zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji obrazę przepisów prawa materialnego tj. :

- art. 280 § 1 k.k. poprzez błędne jego zastosowanie, wobec braku wykazania i udowodnienia znamion w zakresie przede wszystkim strony podmiotowej czynu, tj. w zakresie istnienia zamiaru dokonania rozboju po stronie oskarżonego, a to poprzez przyjęcie, iż oskarżony P. W. wyczerpał swym zachowaniem dyspozycję tego przepisu, a w szczególności, iż działał on „wspólnie i w porozumieniu” ze współoskarżonymi, a tym bardziej obejmował swą świadomością znamiona przestępstwa rozboju (w tym środki jakimi posłużą się E. B. i P. D.);

- art. 157 § 1 k.k. polegającą na błędnym jego zastosowaniu poprzez przyjęcie, iż oskarżony działaniem swym wypełnił znamiona tego czynu, a tym samym przyczynił się do powstania uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej H. S. (1).

W sytuacji niepodzielenia przez Sąd Okręgowy wymienionych powyżej zarzutów skarżący zaskarżył wyrok w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu P. W. i zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazu przepisów postępowania (art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 k.p.k.), który to błąd wyraża się w przyjęciu, iż okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, jego postawa przejawiająca się w tym, że składał szczegółowe i obszernie wyjaśnienia, wyraził czynny żal poprzez przeproszenie pokrzywdzonej, a także cele kary oceniane przez pryzmat osoby oskarżonego, uzasadniają orzeczenie wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności, podczas gdy ustalenia Sądu poczynione w prawidłowy sposób winny skutkować wymierzeniem oskarżonemu kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, wobec stwierdzenia, że oskarżony posiada status osoby młodocianej, dotychczas niekaranej, wobec której orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności w jakimkolwiek rozmiarze przekracza – zdaniem obrony – stopień winy, a nadto nie może odegrać właściwej roli wychowawczej. Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. W. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W sytuacji nieuznania zarzutów apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu P. W. poprzez wymierzenie jej z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia.

W toku rozprawy apelacyjnej prokurator poparł apelację i wniosek w niej zawarty. Wniósł o nieuwzględnienie pozostałych apelacji, przyłączył się do wniosku obrońcy oskarżonego P. W. w przedmiocie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach. Obrońca oskarżonego P. W. poparł apelację oraz wnioski w niej zawarte, nadto złożył do akt aktualną umowę o pracę oskarżonego oraz świadectwo pracy.

Sąd Odwoławczy postanowił uzupełnić materiał dowodowy załączając w jego poczet świadectwo pracy z dnia 31 lipca 2016 r. i umowę o pracę z dnia 1 sierpnia 2016 r.

Obrońca oskarżonego E. B. poparł zarówno swoją apelację, jak i apelację osobistą oskarżonego i wnioski w nich zawarte, wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu oświadczając, iż nie zostały uiszczone w całości, ani w części.

Oskarżony E. B. poparł własną apelację i wniosek w niej zawarty oraz przyłączył się do apelacji swojego obrońcy.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej przyłączył się do apelacji prokuratora, wniósł o nieuwzględnienie pozostałych apelacji, wniósł o zasądzenie od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Oskarżony P. W. oświadczył, że chce wszystkich przeprosić i przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się zasadna, a jej wniesienie spowodowało konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej w odniesieniu do wszystkich oskarżonych oraz w zakresie kary w stosunku do oskarżonego P. D.. Pozostałe złożone w niniejszej sprawie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zgodzić się należy ze stanowiskiem prokuratora, iż przyjęty przez Sąd Rejonowy opis czynu, a także subsumpcja zachowania oskarżonych pod wskazane przepisy prawne są błędne. Sąd meriti bezpodstawnie, wbrew istniejącym w sprawie dowodom uznał, iż zachowanie oskarżonych nie wyczerpało znamion występku z art. 158 § 1 kk, bowiem nie narażiło pokrzywdzonej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, zaś każdemu z oskarżonych, poza udziałem w rozboju dokonanym na osobie H. S. (1), należy przypisać skutek zdarzenia w postaci obrażeń, jakich doznała ona w wyniku zajścia, kwalifikowanych z art. 157 § 1 kk.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, iż określona w art. 158 § 1 k.k. quasi odpowiedzialność zbiorowa przejawia się w tym, że sprawca odpowiada na jego podstawie niezależnie od tego, czy to właśnie jego zachowanie stanowi o niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia oraz czy można mu przypisać np. zadanie uderzenia powodującego uszczerbek na zdrowiu. W orzecznictwie wskazuje się, że udziałem w pobiciu może być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę, jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Do przypisania sprawcy udziału w pobiciu nie jest konieczne, aby zadał on pokrzywdzonemu cios, uderzenie, kopnięcie itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, który spowodował konkretne następstwa, pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać na wstępie należy, iż Sąd I instancji prawidłowo uznał, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Razem podjęli decyzję o „wyrwaniu torebki” pokrzywdzonej, podbiegli do niej w tym celu E. B. i P. D., natomiast P. W. powiedział, że „może stać na czatach” (vide wyjaśnienia P. D. k. 84). Nie można jednak za Sądem orzekającym uznać, iż zeznania pokrzywdzonej w zakresie opisu przedmiotowego zdarzenia zasługują jedynie na częściową akceptację z uwagi na jego dynamikę, zaskoczenie, wiek i ograniczoną percepcję H. S. (1). Podkreślić należy niekonsekwencję w ocenie depozycji tego świadka, gdyż z jednej strony Sąd wskazał, iż zeznania pokrzywdzonej w zasadzie zasługują na wiarę, a z drugiej strony podnosząc wskazane wyżej okoliczności uznał, że opisane przez nią zajście przebiegało inaczej, niż je przedstawiła, a mianowicie nie można przyjąć, iż napastnicy popchnęli pokrzywdzoną, w wyniku czego upadła na ziemię, doznając obrażeń ciała. Stanowisko takie nie przekonuje, gdyż, jak trafnie wskazał prokurator w uzasadnieniu apelacji, H. S. (1), mimo podeszłego wieku i dynamicznego charakteru zajścia, zeznawała o jego przebiegu konsekwentnie i stanowczo. Opisując sposób działania sprawców niezmiennie wskazywała, że podbiegło do niej dwóch mężczyzn, najpierw ją popchnęli, aby się przewróciła, a następnie wyrwali jej torebkę, którą miała przewieszoną przez ramię. Podczas kolejnego przesłuchania zeznała, iż w wyniku pchnięcia upadła i wtedy napastnicy zabrali jej torebkę. Z relacji pokrzywdzonej wynika, iż na skutek popchnięcia upadła na kostkę brukową. Okoliczności zdarzenia przez nią przedstawiane, co do których, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie było powodów, aby je zakwestionować, pozwoliły oskarżycielowi do sformułowania zarzutu w oparciu o depozycje pokrzywdzonej, które nie są odosobnione, a znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach P. W. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz w wyjaśnieniach P. D., i to tych złożonych zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie. W tej sytuacji nie było powodów, aby dyskredytować zeznania pokrzywdzonej i w konsekwencji zmienić opis czynu zarzucanego oskarżonym poprzez przyjęcie, że pokrzywdzona w czasie zdarzenia nie została popchnięta, a jedynie szarpnięta za torebkę, w wyniku czego upadła na ziemię doznając obrażeń ciała. Możliwy i znajdujący oparcie w zgromadzonych dowodach był zatem przebieg inkryminowanego zdarzenia przedstawiony w spójnych relacjach H. S. (1) i taki też Sąd II instancji uznał za prawidłowy. Rację ma także oskarżyciel publiczny podnosząc, że błędem Sądu orzekającego było przyjęcie, iż zachowanie oskarżonych nie narażało pokrzywdzonej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk. Chociaż ocena powyższej kwestii stanowi domenę Sądu orzekającego, to stwierdzić należy, iż opiniujący w niniejszej

sprawie lekarz M. R.-biegły w zakresie chirurgii ogólnej uznał (k.132-133), iż obrażenia, jakich doznała H. S. (1) mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną, a sposób działania oskarżonych naraził pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk. Sąd Rejonowy, mimo że podzielił wnioski płynące z opinii tego biegłego, to jednocześnie z niezrozumiałych powodów uznał, że o powyższym narażeniu H. S. (1) nie mogło być mowy i z tego względu wyeliminował z opisu czynu zarzut narażenia pokrzywdzonej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, a z kwalifikacji prawnej czynu art. 158 § 1 kk, wprowadzając w miejsce tego przepisu art. 157 § 1 kk. Zmiany opisu czynu w tym zakresie i kwalifikacji prawnej nie można zaakceptować. Oczywistym dla Sądu II instancji jest to, że oskarżeni, dorośli, młodzi mężczyźni, którzy zdecydowali się na kradzież torebki 90 – letniej, bezbronnej staruszki, wykorzystując do tego siłę fizyczną, narazili ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk. Nie można wykluczyć, iż upadając na kostkę brukową na skutek popchnięcia osoba w podeszłym wieku może doznać obrażeń skutkujących zgonem, bądź skutkami określonymi w art. 156 § 1 kk. Sposób działania sprawców, wynikający z ustalonego stanu faktycznego nie pozwalał, tak jak uczynił to Sąd meriti, na wprowadzenie do kwalifikacji prawnej czynu art. 157 § 1 kk w miejsce art. 158 § 1 kk w odniesieniu do wszystkich oskarżonych, gdyż skutków w postaci obrażeń ciała pokrzywdzonej nie można przypisać konkretnemu sprawcy. W takiej sytuacji podstawą odpowiedzialności może być wyłącznie art. 158 § 1 kk, a fakt wystąpienia następstw, o których mowa w art. 157 § 1 kk stanowił będzie jedynie okoliczność obciążającą, braną pod uwagę przy wymiarze kary (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16.02.2006r., II AKa 15/16, OSA w Katowicach 2006r., Nr 2, poz. 4). Okoliczności sprawy, zaatakowanie przez trzech mężczyzn 90 –letniej pokrzywdzonej, zastosowanie wobec niej opisanej w zarzucie przemocy niewątpliwie naraziło ją na skutki opisane w znamionach art. 158 § 1 kk.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy zobligowany został do dokonania korekty opisu czynu, uznając za prawidłową tę, którą przyjął prokurator w akcie oskarżenia, jako kwalifikacji prawnej, która odzwierciedla pełny obraz prawny przedmiotowego czynu popełnionego przez oskarżonych, a także podstawy prawnej wymiaru kar wobec wszystkich oskarżonych.

O ile zarzutowi zawartemu w apelacji oskarżyciela publicznego nie można było odmówić zasadności, to nie można zgodzić się z twierdzeniami przedstawionymi w treści środków odwoławczych wniesionych przez oskarżonego E. B. oraz jego obrońcę. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu E. B. karę nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, ani nie pominął też żadnych okoliczności łagodzących i obciążających jego osobę. Dokonując oceny wymiaru orzeczonej kary uznano, że prawidłowość rozstrzygnięcia zapadłego w tej części nie budzi wątpliwości, a wymierzona kara stanowi sprawiedliwą, nie noszącą cech rażącej niewspółmierności, reakcję prawnokarną za popełnione przez oskarżonego przestępstwo. Podkreślić należy, że czyn zarzucony oskarżonemu zagrożony jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od 2 do 12 lat. Sąd Rejonowy, mając na względzie wszystkie okoliczności, jakie winny mieć znaczenie dla wymiaru kary, wskazane w art. 53 kk, a także art. 54 § 1 kk, a w szczególności uprzednią niekaralność oskarżonego oraz fakt, iż jest on osobą młodocianą, skorzystał z możliwości zastosowania względem niego instytucji przewidzianej w art. 37 b kk i wymierzył wobec niego karę mieszaną w wymiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności i 12 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, czyli karę o charakterze łagodniejszym. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa z art. 280 § 1 kk orzeczona wobec tego oskarżonego kara pozbawienia wolności ma wymiar symboliczny, bowiem resztę dolegliwości realizować będzie orzeczona wobec niego, analogicznie jak wobec pozostałych oskarżonych, kara ograniczenia wolności.

W realiach niniejszej sprawy nie było również przesłanek do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, gdyż w świetle okoliczności niniejszej sprawy i wysokiego stopnia społecznej szkodliwości byłaby to kara zbyt łagodna i pozbawiona realnej dolegliwości. Przestępstwo rozbój postrzegane jest powszechnie jako bandytyzm zasługujący jedynie na stanowcze kary, ponieważ prócz strat materialnych, stanowi źródło niepowetowanych krzywd ludzkich. W ocenie Sądu Odwoławczego, na takie zachowanie wymiar sprawiedliwości musi reagować kategorycznie, również ze względów prewencji generalnej. Społeczeństwo musi bowiem mieć świadomość jednoznacznego potępienia tego typu zachowań. W sytuacji

warunkowego zawieszenia wykonania kary, nie tylko pokrzywdzona tym czynem bezbronna staruszka, ale i inni członkowie społeczeństwa mieliby poczucie bezkarności osób przejawiających takie zachowania.

Podnoszona przez skarżących okoliczność odnosząca się do postawy oskarżonego E. B., polegająca na dobrowolnym zgłoszeniu się na Policję oraz wskazaniu organom ścigania pozostałych sprawców przestępstwa, nie może w realiach niniejszej sprawy być podstawą do zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 3 kk. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Z zawartego w art. 60 § 3 kk słowa „ujawni” oraz ratio legis tego przepisu wynika, że przewidziana w nim wysoka premia w postaci obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary nie przysługuje sprawcy, który dozuje opisane w tym przepisie informacje, a jego wyjaśnienia mają charakter wybiórczy i dostosowane są do jego linii obrony (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 kwietnia 2015 r. w sprawie II AKa 63/15, LEX nr 1711611).

Przenosząc powyższe do postawy w toku niniejszego postępowania E. B. wskazać należy, że oskarżony ten przekazał organom ścigania wiele istotnych informacji, jednakże w świetle zeznań pokrzywdzonej H. S. (2), przedstawiając przebieg wydarzeń dążył on do zminimalizowania swojej roli w popełnionym przestępstwie. Zdaniem Sądu Odwoławczego, okoliczność powyższa, w powiązaniu z tym, iż oskarżony E. B. zgłosił się na Policję z inicjatywy rodziców i złożył wyjaśnienia dopiero po upublicznieniu nagrania ze zdarzenia w telewizji kablowej i rozpoznaniu go na nim przez cioteczną siostrę, zwalnia Sąd z obowiązku zastosowania względem tego oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianej w tym przepisie.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego P. W. również należało uznać za niezasadne. Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazanych przez skarżącego w takim zakresie, który nakazywałby uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub wydanie wyroku uniewinniającego. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie, w odniesieniu do oskarżonego P. W., nie zaistniała także obraza przepisów prawa materialnego. Zarzuty naruszenia prawa materialnego i naruszenia prawa procesowego pozostają ze sobą w ścisłym związku, dlatego zostaną omówione wspólnie. Istota tych zarzutów sprowadza się do kwestionowania (zarówno na płaszczyźnie ustaleń faktycznych, jak też subsumpcji poczynionych ustaleń w kontekście znamion przestępstwa stypizowanego w art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk) poprzez kwestionowanie istnienia pomiędzy oskarżonym P. W., a pozostałymi osobami, realizującymi bezpośrednio znamiona przypisanego przestępstwa, porozumienia co do jego popełnienia, realizowania przez tego oskarżonego któregośkolwiek ze znamion przypisanego czynu, wreszcie oceny „istotności” wkładu zachowań oskarżonego w dokonanie przestępstwa. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 29 czerwca 2006 r. w sprawie o sygn. akt V KK 391/05, nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu można mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego, uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej lub w trakcie przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika więc, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego wspólnie i w porozumieniu przestępstwa, a także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców. Prawdą jest, co podnosi skarżący w apelacji, że rozbój znamionuje się podwójną kierunkowością obejmującą zarówno działania skierowane przeciwko osobie, jak i przeciwko mieniu. Zamiar zaboru mienia wystąpić musi u sprawcy najpóźniej w chwili stosowania określonych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 1 lipca 2004 r., II AKa 128/04, KZS 2004, z. 7-8, poz. 53) oraz, że warunkiem przypisania sprawcy przestępstwa rozboju jest udowodnienie, że jego zamiarem było objęte dążenie do zagarnięcia rzeczy (jej kradzieży) poprzez użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia, bądź doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu

nieprzytomności lub bezbronności (por. wyrok SN z dnia 27 września 1979 r., I KR 235/79). W świadomości sprawcy musi więc znaleźć odzwierciedlenie fakt zmierzania do celu, jakim jest zabór rzeczy w celu przywłaszczenia, oraz fakt zmierzania do tego celu przy wykorzystaniu określonych sposobów (zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas w Kodeks karny, cz. Szczególna, t. III pod red. A. Zolla, Warszawa 2008, s. 124 in.).

Odnosząc te rozważania do osoby P. W. stwierdzić należy, że niewątpliwie dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Za nieprzekonujące uznać należy wyjaśnienia tego oskarżonego w części, w której wskazuje on, iż „myślał, że to tylko żarty”. Z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że oskarżony „stojąc na czatach” działał w ramach ustalonego podziału ról. Razem ze współoskarżonymi uzgodnił, iż zabiorą kobiecie torebkę, co musiało się wiązać z zastosowaniem chociażby niewielkiej siły fizycznej, aby przełamać wolę lub uniemożliwić opór pokrzywdzonej, a z wyjaśnień pozostałych oskarżonych wynika, że P. W. miał stać przy furtce na tzw. czatach, co zresztą sam zaproponował (wyjaśnienia P. D. k. 84). Realizując tę rolę w zajściu dopełniał swoim zachowaniem ustalone wcześniej działania E. B. i P. D. w stopniu, który wynikał z realizacji wspólnego przestępstwa. Za takim przyjęciem przemawia również fakt, że w momencie, kiedy pozostali sprawcy dokonywali rozboju, P. W. nie powstrzymał ich, a po jego popełnieniu nie pozostał na miejscu zdarzenia i nie udzielił pomocy pokrzywdzonej, pospiesznie oddalił się z pozostałymi sprawcami i nie zawiadomił organów ścigania o popełnionym przestępstwie (vide zdjęcia z monitoringu wizyjnego k.31-36). Taka postawa oskarżonego świadczy o pełnym porozumieniu, współpracy i solidarności z E. B. i P. D..

Z uwagi na dokonanie przez Sąd Odwoławczy zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym i wyeliminowanie art. 157 § 1 kk, Sąd Odwoławczy uznał za bezprzedmiotowe odnoszenie się do zarzutu obrazy tegoż przepisu. W świetle wszystkich aspektów niniejszej sprawy, za niezasadny uznać należało również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który według skarżącego, miał wpływ na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary. W ocenie skarżącego, Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy rozważył dyrektywy sądowego wymiaru kary wskazane zarówno w art. 53 § 1 i 2 kk, jak i art. 54 § 1 kk. Taka konstrukcja podniesionego przez obrońcę P. W. zarzutu nakazuje przyjąć, iż w istocie skarżący ten uznaje karę wymierzoną oskarżonemu za rażąco niewspółmierną. Z takim stanowiskiem strony skarżące nie sposób się zgodzić, bowiem w ocenie Sądu Odwoławczego, przy wymiarze kary Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie dyrektywy jej wymiaru i nie pominął żadnych okoliczności, zarówno tych łagodzących, jak i obciążających oskarżonego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że czyn popełniony przez oskarżonego P. W. charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Jak już zaznaczono wcześniej, oskarżeni dopuścili się zamachu nie tylko na najważniejsze dobra w postaci zdrowia i życia staruszki, ale także cudzego mienia. Na szczególną uwagę zasługuje także duża dysproporcja sił, jaka zaistniała pomiędzy oskarżonymi, a pokrzywdzoną. Podkreślić przy tym należy, że H. S. (1) jest osobą w bardzo zaawansowanym wieku i z tej racji była bezbronna wobec, agresywnych, młodych mężczyzn. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że oskarżeni czyn ten popełnili z tzw. „niskich pobudek”. Po całonocnej zabawie, kiedy wyczerpały im się środki finansowe, nie mieli za co kupić alkoholu ani wrócić do domu, postanowili dokonać zaboru pieniędzy, napadając na idącą do kościoła starszą kobietę.

Na korzyść oskarżonego P. W. przemawia fakt jego roli w zdarzeniu (stał na czatach), to, że osobiście nie spowodował obrażeń ciała u pokrzywdzonej, a także, iż jest osobą uprzednio niekaraną, młodocianą, przeprosił pokrzywdzoną oraz podjął zatrudnienie. Niewątpliwie okoliczności te, zostały przez Sąd Rejonowy uwzględnione, co znalazło też odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczeniu kary mieszanej wskazanej w art. 37 b kk, która jest sankcją o charakterze łagodniejszym, niż kara ustawowo przewidziana za popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. W stosunku do oskarżonego P. W. aktualna również pozostaje argumentacja, która przytoczona została w uzasadnieniu tegoż orzeczenia, odnosząca się do braku możliwości zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pobawienia wolności względem E. B.. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy za niezasadne uznał powtarzanie przesłanek, które legły u podstaw orzeczenia kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym. Kontrola instancyjna, zainicjonowana wniesionym przez oskarżyciela publicznego środkiem odwoławczym, doprowadziła Sąd Odwoławczy do przekonania, że orzeczona w stosunku do oskarżonego P. D. kara nosi cechy rażącej niewspółmierności. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że

o rażącej niewspółmierności kary można mówić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi przy tym o niewspółmierność zarówno niekorzystną dla oskarżonego, jak i korzystną dla niego, ale niekorzystną z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego.

W ocenie Sądu Odwoławczego, kara orzeczona w stosunku do oskarżonego P. D., w świetle wszystkich okoliczności sprawy, stanowi zbyt łagodną sankcję prawnokarną za popełnione przez niego przestępstwo. Sąd Odwoławczy wielokrotnie w treści niniejszego uzasadnienia wskazywał, że czyn popełniony przez oskarżonych cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że P. D. był najbardziej aktywny w trakcie przedmiotowego zdarzenia, a poza tym jedyną osobą, która była w pełni dojrzała, gdyż w dacie czynu jako jedyny ze sprawców nie był młodociany, co wiąże się z całkowitym ponoszeniem odpowiedzialności za swoje zachowanie. Sąd Odwoławczy, mając te okoliczności na uwadze, za niesprawiedliwe uznał, wymierzenie temu oskarżonemu kary w takim samym wymiarze, jak pozostałym współsprawcom. Z tego też względu koniecznym stało się podwyższenie wymierzonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy. Tak ukształtowana kara, w połączeniu z orzeczoną karą ograniczenia wolności, stanowi adekwatną reakcję prawnokarną na popełnione przez oskarżonego przestępstwo. Podjęcie powyższej decyzji było możliwe wobec zaskarżenia wyroku przez prokuratora w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. S. (2) kwotę po 366 złotych od każdego z oskarżonych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy na mocy § 4 i § 17 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. (Dz. U. z dn. 5.11.2015r. poz. 1801) zasądził na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. R. C. kwotę 516,60 złotych (w tym 96,60 złotych podatku VAT) tytułem obrony z urzędu sprawowanej na rzecz oskarżonego E. B. w postępowaniu odwoławczym. Sąd Okręgowy uwzględniając stopień zawichości sprawy, nakład pracy obrońcy, a także jego stawiennictwo w sądzie, uznał za zasadne zastosowanie 1/2 opłaty maksymalnej wynikającej ze wskazanego powyżej rozporządzenia.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze od oskarżonych E. B. i P. W., Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1983 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.), zaś od oskarżonego P. D. na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1983 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk oraz art. 456 kpk.